

Joanna Bierówka

## **WZAJEMNOŚĆ JAKO REGUŁA MORALNA UJĘCIE ANTROPOLOGICZNE, SOCJOLOGICZNE I PSYCHOLOGICZNE**

### **Uwagi wstępne**

Analitycy współczesności zwracają uwagę na dynamikę przeobrażeń w obrębie relacji międzyludzkich, która jest wynikiem zmian zachodzących w różnych aspektach funkcjonowania współczesnego człowieka. Opisując jego kondycję społeczną, zwracają oni uwagę na dwa rodzaje zjawisk. Z jednej strony na atrofię więzi, fragmentaryzację społeczną, postępujący indywidualizm graniczący z egoizmem, koncentrację jednostek na konsumpcji i poczuciu satysfakcji z życia. Z drugiej jednak strony uwaga badaczy współczesnego społeczeństwa koncentruje się na nowych formach społecznej egzystencji, które postrzega się w nawiązaniu do klasycznej typologii Tönniesa bądź jako powrót do utraconej w wyniku instytucjonalizacji wspólnoty, bądź jako organizację społeczną nowego typu, opartą na więziach trzeciego rzędu. Takie nowe formy społecznego współistnienia człowieka, istniejące niejednokrotnie na pograniczu realnego świata i cyberprzestrzeni, tworzą m.in. obywatele, fani, klienci, specjaliści różnych dziedzin i inne jednostki, które mają wspólne zainteresowania lub problemy. Dzięki licznym analizom ich fenomenu szczególną popularność w naukach społecznych zyskało ostatnio pojęcie wzajemności. Zobowiązanie do odwzajemnienia uznaje się bowiem za jeden z najistotniejszych współcześnie czynników więziotwórczych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. m.in.: S. Levy, *Hackers. Heroes of the Computer Revolution*, New York 2001, s. 20-42; P. Kollock, *The economies of online cooperation: gift and public goods in cyberspace*, [w:] *Communities in Cyberspace*, red. M.A. Smith, P. Kollock, London-New York 2001; E.S. Raymond, *The Cathedral and the Bazaar: Mus-ing on Linux and Open Source by an Accidental Revolutionary*, Sebastopol 1999, s. 59-54; H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa 2007, s. 202; J. Bierówka, *Internet jako źródło postaw prospołecznych*, „Studia Socjologiczne” 2007, nr 3, s. 15-36.

W relacjach międzyludzkich dostarczenie jednostce pewnego dobra czy świadczenie jej przysługi wyzwala w niej poczucie zobowiązania do odwzajemnienia się. Mechanizm ten określa się jako zasadę, normę lub prawo wzajemności czy też zasadę *do ut des*, czyli *daję, żebyś dawał*. Ma on charakter kategorycznego żądania pewnego sposobu postępowania (odwzajemniania), szeroko uznawanego w społeczności, które w socjologii określa się jako regułę moralną<sup>2</sup>. Pojęcie wzajemności nie jest w naukach społecznych żadnym *novum*. Odniesienia do niej odnaleźć można niemalże we wszystkich ich paradygmatach. W artykule tym dokonano selektywnego wyboru koncepcji antropologicznych, socjologicznych i psychologicznych, aby przedstawić rozwój refleksji nad zagadnieniem wzajemności, które, jak powiedziano, zyskało ostatnio szczególnie na znaczeniu i aktualności.

### Czym jest wzajemność i jakie są jej społeczne funkcje?

Autor *Antropologii strukturalnej*<sup>3</sup>, Claude Lévi-Strauss, zakładał, że istnieje niezmienna natura ludzka oraz *stosunki konieczne*, czyli ukryte prawa, które egzystując w nieświadomości człowieka, wpływają na jego społeczne funkcjonowanie, bez względu na czas i miejsce, w którym żyje. Odkrywanie tych praw jest zadaniem antropologii strukturalnej i ma na celu tłumaczenie właściwego sensu działania człowieka w oderwaniu od świadomości i rzeczywistości materialnej. Historia ma natomiast badać konkretne przejawy *praw koniecznych*, w tym między innymi zasady wzajemności, która istnieje w strukturach umysłowych każdego człowieka, formując kształt jego społecznej egzystencji w sposób określony przez realia historyczne i sprawczą działalność jednostki<sup>4</sup>.

Marcel Mauss zgodnie z przedstawioną powyżej logiką opisał zbiór nakazów składających się na zasadę wzajemności<sup>5</sup>. Ich funkcjonowanie przedstawił na podstawie analiz stosunków społecznych panujących w społeczeństwach, które nazywał archaicznymi. Trzy rodzaje wyróżnionych przez niego imperatywów składających się na zasadę wzajemności to zobowiązanie do dawania, brania i rewanżu. Imperatywy te nie obowiązywały w stosunku do wszystkich wymian, jakie Mauss obserwował na wyspach Pacyfiku, lecz jedynie do wymian przedmiotów magicznych, których nie wolno było zachować dla siebie, należało je przyjąć, a następnie zrewanżować się za nie. Miało to służyć ustalaniu hierarchii oraz budowaniu określonych więzi w opisanych zbiorowościach. Okazją do obdarowywania i przyjmowania darów były różnego rodzaju zwyczaje i praktyki, między innymi Potłacz<sup>6</sup> czy wymiana

<sup>2</sup> P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002, s. 271, 285.

<sup>3</sup> C. Lévi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, tłum. K. Pomian, Warszawa 1970.

<sup>4</sup> Lévi-Strauss zajmował się także samą zasadą wzajemności, a swoje rozważania na ten temat zawarł w eseju *Zasada wzajemności*, w którym dochodzi do wniosku, że forma wymiany preferowana w danej społeczności wpływa na stopień integracji jej członków. C. Lévi-Strauss, *Zasada wzajemności*, [w:] *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*, red. M. Kempny, J. Szmatka, Warszawa 1992.

<sup>5</sup> M. Mauss, *Szkic o darze*, [w:] idem, *Socjologia i antropologia*, tłum. M. Król, K. Pomian, J. Szacki, Warszawa 2001.

<sup>6</sup> R. Benedict, *Wzory kultury*, Warszawa 2002, s. 266-317.

Kula<sup>7</sup>. Wymiana przedmiotów magicznych wykraczała poza wymiar ekonomiczny, była *całościowym faktem społecznym*, czyli miała znaczenie społeczne, magiczne, prawne i moralne. Tak więc akty wymiany oparte na zasadzie wzajemności, w różnych jej aspektach, umożliwiały pierwotnym społeczeństwom stawanie się i trwanie. Autor *Szkiecu o darze* podkreślał, że opisane powyżej elementy, czyli dwa rodzaje przedmiotów wymiany oraz trzy rodzaje zobowiązań wynikających z zasady wzajemności: do dawania, brania i rewanżu, istnieją w ludzkiej kulturze bez względu na historyczną zmienność stosunków społecznych<sup>8</sup>.

Antropologowie i socjologowie, podkreślając doniosłe znaczenie zasady wzajemności dla stawania się i trwania społeczeństwa, początkowo traktowali ją intuicyjnie. Dopiero Alwin Gouldner podjął próbę jej zdefiniowania, w obliczu braku teoretycznych podstaw analizy. Odróżnił on wzajemność od komplementarności<sup>9</sup> i transakcji<sup>10</sup>. Zwrócił uwagę na fakt, że wzajemność jako *uogólnioną normę moralną wyższego rzędu*<sup>11</sup> należy zdecydowanie odróżnić także od zobowiązań statutowych<sup>12</sup>.

Ostatecznie Gouldner zdefiniował zasadę wzajemności, stwierdzając, że zobowiązuje ona człowieka do działania na rzecz innych ludzi przez wzgląd na ich wcześniejsze działania wobec niego, nie zaś przez wzgląd na ich społeczne cechy i pozycje<sup>13</sup>.

Podkreślając powszechność występowania normy wzajemności, Gouldner porównał ją do tabu kazirodztwa i sprowadził jej uniwersalną postać do dwóch nakazów: „1) ludzie powinni pomagać tym, którzy im pomogli, 2) ludzie nie powinni krzywdzić tych, którzy im udzielili pomocy”<sup>14</sup>. Tak więc autor *Normy wzajemności* wyszedł od konstatacji, że wzajemność jest określonym, aksjologicznym celem. Jego wypełnianie związane jest ze świadczeniem dobra na rzecz innych. Następnie

<sup>7</sup> B. Malinowski, *Argonauci zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwineji*, Warszawa 1981, s. 126-156; R. Benedict, *op. cit.*, s. 220-265.

<sup>8</sup> Wywód swój dokumentował, dostarczając rozlicznych przykładów, głównie z dziedziny prawa obowiązującego w różnych okresach historycznych. Zobowiązanie do dawania, brania i odwzajemniania zostało opisane jako istotny czynnik motywujący ludzi do działania również przez współczesnych psychologów. M.in.: Z. Nęcki, *Atrakcyjność wzajemna*, Kraków 1996, s. 52; R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 1999, s. 33-66; T. Witkowski, *Psychomanipulacje: jak je rozpoznawać i jak sobie z nimi radzić*, Taszów 2000, s. 180-194.

<sup>9</sup> Komplementarność zakłada, że uprawnienia jednego partnera są zobowiązaniami drugiego i *vice versa*. Wzajemność natomiast implikuje, że obie strony mają wobec siebie zarówno uprawnienia, jak i zobowiązania. Tak więc komplementarność nie jest podstawą trwałości interakcji, zobowiązania i uprawnienia nie muszą być bowiem przechodnie. Natomiast wzajemność, czyli współwystępowanie praw i zobowiązań, wymusza wymianę i trwanie w czasie interakcji. Zob. A. Gouldner, *Norma wzajemności. Preliminaria*, [w:] *Współczesne teorie wymiany...*, s. 89.

<sup>10</sup> Czyli interakcji, która zachodzi w czasie dzięki ustanowieniu trwałych zależności wzajemnych gratyfikacji. Jednakże kontekst wymiany, np. nierówność władzy pomiędzy partnerami, może nie sprzyjać odwzajemnianiu tych gratyfikacji. Konieczna jest więc pewna uniwersalna, podlegająca socjalizacji i społecznej kontroli norma wzajemności, która skłania do odwzajemnienia gratyfikacji bez względu na okoliczności.

<sup>11</sup> Prawo konieczne według Lévi-Straussa.

<sup>12</sup> Na tym gruncie podjął on polemikę z Malinowskim, podkreślając, że oprócz wymiaru eksplikowanego przez tego ostatniego, czyli potocznych przekonań dotyczących wzajemności oraz wzajemnie uwarunkowanej wymiany dóbr i gratyfikacji, wzajemność posiada także wymiar aksjologiczny.

<sup>13</sup> A. Gouldner, *op. cit.*, s. 91.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 93.

pokazał, w jaki sposób propagowanie takiej strategii działania jest funkcjonalne dla jednostki i społeczeństwa.

Konfrontacja moralnego wzoru z praktycznym działaniem nie pozwala jednak nie zauważyć, że uniwersalność wzajemności nie jest równoznaczna z jej bezwarunkowością. Siła oddziaływania imperatywu *do ut des* jest różna<sup>15</sup>, lecz bez względu na kontekst historyczno-społeczny mobilizuje ona egoistyczne motywacje znacznej liczby jednostek w celu umocnienia systemu społecznego. W tym ujęciu omawiana zasada jest formą negocjacji pomiędzy jednostką a społeczeństwem. „Egoizm może motywować jedną stronę do zaspokojenia oczekiwań drugiej, gdyż w ten sposób skłania się ją do odwzajemnienia i zaspokojenia własnych potrzeb. [...] Dzięki wzajemności – stwierdził Gouldner, cytując Maksa Gluckmana – możliwe jest istnienie altruizmu w egoizmie”<sup>16</sup>. Postępowanie zgodne z omawianą normą moralną staje się korzystne jednocześnie zarówno dla jednostki, jak i społeczeństwa. Człowiek stosuje wzajemność, ponieważ mu się to opłaca<sup>17</sup>, choć oczywiście ten rachunek zysków i strat nie zachodzi w jego świadomości, nie jest chłodną kalkulacją. Momentem strategicznym jest tutaj inicjacja interakcji. Partnerzy, kierujący się jedynie racjonalnością ekonomiczną, niechętnie wchodziliby ze sobą w kontakty. Podejrzewaliby się bowiem o nieuczciwość, zależałoby im, aby to druga strona rozpoczęła wymianę. Jednakże obowiązywanie uniwersalnej normy wzajemności umożliwia zredukowanie niechęci do wchodzenia w relacje wymiany. W świetle wcześniejszych spostrzeżeń można stwierdzić wręcz, że to pozycja inicjatora-darczyńcy jest uprzywilejowana i daje mu nie tylko władzę, ale i prestiż. Istotnie, obserwując jednostki wchodzące w społeczne relacje, można stwierdzić, że inicjują je z nieracjonalnie dużym kredytem zaufania. Gdyby tak nie było, wymiany byłyby znacznie rzadsze, a społeczne życie człowieka mniej owocne.

Norma wzajemności pełni więc funkcję *rozruchową* w społeczeństwach. Oznacza to, że „pomaga ona w inicjowaniu społecznych interakcji i jest funkcjonalna we wczesnych fazach formułowania się grup, zanim wytworzą one zróżnicowany i uświęcony zwyczajem system obowiązków statusowych”<sup>18</sup>. Takimi formującymi się społeczeństwami były społeczeństwa pierwotne, które według Marshalla Sahlinsa, innego znaczącego teoretyka wzajemności, charakteryzowało: a) rozproszenie władzy i powiązanie jej z indywidualnym posiadaniem, b) brak regulacji związanych z umową społeczną, c) brak organizacji państwowej i jej oddziaływania na gospodarkę i stosunki społeczne. Powołując się na Maussa, Sahlins zwrócił uwagę na gwałtowność tych *procesów stawania się*, zwłaszcza w fazie inicjacji kontaktu. Mógł towarzyszyć im bądź całkowity brak zaufania i eskalacja agresji, bądź też za-

<sup>15</sup> Istotny wpływ na siłę oddziaływania normy ma wartość, jaką partnerzy interakcji przypisują uzyskanej korzyści. Ta z kolei zależy od takich czynników, jak: intensywność potrzeby otrzymującego, zasobów darczyńcy, przypisywanych darczyńcy motywów działania. Istotną płaszczyzną wzajemnych zobowiązań jest więc status partnerów wymiany. Czynnikiem wpływającym na intensywność obowiązywania zasady może być również stopień instytucjonalizacji stosunków pomiędzy członkami danego społeczeństwa. Innymi słowy, są to owe realia historyczne stanowiące kontekst dla działania wzajemności.

<sup>16</sup> A. Gouldner, *op. cit.*, s. 97.

<sup>17</sup> Podobna konkluzja skłoniła Matta Ridleya do udzielenia czytelnikom jego książki *O pochodzeniu cnoty* następującej rady: „Powiedz swoim dzieciom, żeby były dobre, nie dlatego, że to jest szlachetniejsze i lepsze, ale dlatego, że na dłuższą metę to się opłaca”. M. Ridley, *O pochodzeniu cnoty*, Poznań 2000, s. 164.

<sup>18</sup> A. Gouldner, *op. cit.*, s. 104.

ufanie niezgodne z ekonomiczną racjonalnością, ale motywujące do kontynuowania opartej na wzajemności wymiany<sup>19</sup>. Charakterystyka społeczeństw pierwotnych oraz funkcji rozruchowych i krystalizacyjnych, jakie pełniła w nich zasada wzajemności, jest szczególnie ważna, ponieważ zachodzi pewnego rodzaju analogia pomiędzy nimi a społecznościami współczesnymi opisanymi na wstępie<sup>20</sup>.

Rozważając kwestię uniwersalności zasady wzajemności, konieczne jest odniesienie się do spostrzeżeń Petera Blaau, który charakteryzując stosunki społeczne, zwrócił uwagę na fakt, że mogą one odzwierciedlać bądź partykularystyczne, bądź uniwersalistyczne preferencje jednostek. „Kryteria partykularystyczne odnoszą się do cech statusu cenionych tylko w obrębie danej grupy, [...] podczas gdy kryteria uniwersalistyczne odnoszą się do cech ogólnie cenionych, zarówno przez tych, którzy ich nie mają, jak i tych, którzy je mają”<sup>21</sup>. Drugi wymiar analizy stosunków zachodzących pomiędzy członkami zbiorowości społecznych odnosi się do działań tych członków. Interakcje społeczne mogą być emergentnym rezultatem rozmaitych dążeń jednostek lub też mogą być zorganizowane i *explicite* zorientowane na wspólne cele. W przypadku partykularystycznych preferencji interakcje społeczne, będące rezultatem rozmaitych dążeń, są podstawą integracji, natomiast gdy zostaną wyrażone, mogą stanowić źródło opozycji w stosunku do innych zbiorowości. W kontekście psychologii ewolucyjnej tę tendencję człowieka określa się jako grupizm, natomiast w socjologii zjawisko to zostało opisane m.in. przez Sahlinsa<sup>22</sup> jako *dualizm moralny*, czyli odmienne traktowanie swoich i obcych<sup>23</sup>. W miarę jak wzajemność zyskuje wymiar uniwersalny, miejsce opozycji zajmuje zgoda na społeczne zróżnicowanie. Wymiana jest wtedy pozytywnie sankcjonowana bez względu na cechy statusu, jakie posiadają wchodzące w nią jednostki. Z punktu widzenia trwania i rozwoju społeczeństwa przewyższanie opozycji na rzecz zgody na zróżnicowanie i inicjowanie wymiany pomiędzy jednostkami reprezentującymi różne zbiorowości jest zjawiskiem niezwykle funkcjonalnym. Ulegało ono więc stopniowej legitymizacji i instytucjonalizacji społecznej<sup>24</sup>. Proces ten zyskał na dynamice w społeczeństwach przemysłowych, ponieważ umożliwiał utrwalenie stosunków pomiędzy tymi ich członkami, którzy nie byli spokrewnieni ze sobą i zazwyczaj nawet się nie znali<sup>25</sup>. W społeczeństwie współczesnym uniwersalizm wzajemności wzmocniony jest

<sup>19</sup> M.D. Sahlins, *Socjologia wymiany w społeczeństwach pierwotnych*, [w:] *Współczesne teorie wymiany...*, s. 132.

<sup>20</sup> Ł. Kaprańska, A. Maksymowicz, *Wstęp do etnografii Sieci. Empiryczny opis wybranych społeczności sieciowych*, [w:] *Formowanie się społeczności informacyjnej na przykładzie Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*, red. L.H. Haber, Kraków 2002.

<sup>21</sup> P.M. Blau, *Wymiana jako podstawowa siła życia społecznego*, [w:] *Współczesne teorie wymiany...*, s. 440.

<sup>22</sup> M.D. Sahlins, *op. cit.*

<sup>23</sup> Przykładowo: w grupie wyznaniowej współwyznawcy, świadcząc na rzecz innych, zyskują społeczne nagrody. W stosunku do innowierców nie obowiązuje ich stosowanie zasady wzajemności, a nawet istnieje przyzwolenie na stosowanie jej w negatywnym wymiarze. Można powiedzieć, że niejednokrotnie odwzajemniamy się nie dlatego, że partner dostarczył nam dobro, lecz z tego powodu, że jest to członek naszej grupy – Stanisław Ossowski mówi tu o więzi kolektywnej. S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1983, s. 61.

<sup>24</sup> P.M. Blau, *Wymiana jako podstawowa siła...*, s. 440.

<sup>25</sup> M.D. Sahlins, *op. cit.*, s. 167.

także przez rozszerzanie poczucia jedności i wspólnoty na coraz szersze zbiorowości ludzkie aż do społeczności globalnej<sup>26</sup>.

### Typy i atrybuty podmiotów wzajemnej wymiany

Integrująca funkcja wzajemności jest wzmacniana dodatkowo przez jej – jak ujął to Gouldner – *nieokreśloność*. We wzajemnościowej interakcji wymagania partnerów wobec siebie nie są bowiem konkretnie określone, lecz zmieniają się w zależności od sytuacji i rodzaju świadczeń<sup>27</sup>. Niepełna ekwiwalentność wymiany – podkreślał Sahlins – a także sytuacja, w której dar nie został jeszcze odwzajemniony, katalizują dalsze trwanie relacji. „Dłużnik zostaje bowiem postawiony w sytuacji, w której jest niejako zmuszony współpracować z wierzycielem i zachowywać się pokojowo oraz rozważnie w stosunku do niego, być gotowym do przyjścia mu z pomocą”<sup>28</sup>. Nieokreśloność może dotyczyć nie tylko przedmiotu wymiany i czasu rewanżu, ale także osoby, której należy się spłata. Poczucie zobowiązania, wynikające z doświadczenia dobra, może motywować jednostkę do działania na rzecz innego, potrzebującego pomocy człowieka<sup>29</sup>.

Dzięki nieokreśloności zasada wzajemności może być stosowana spontanicznie w sytuacjach, które nie są regulowane przez zobowiązania statutowe (wynikające z pełnionych ról). Gouldner określił tę funkcję normy wzajemności jako *uniwersalne spoiwo moralne*. W przypadku dewiacji norma wzajemności jest jednym z najistotniejszych mechanizmów przywracania *status quo*. Jeżeli jednostka nie chce wypełnić obowiązków wynikających z jej roli, dodatkową motywacją będzie dla niej odczuwana wdzięczność za dostarczone dobro<sup>30</sup>. „W ten sposób uczucie wdzięczności stanowi podporę prawości i stwarza motywacjom do konformizmu dodatkowy margines bezpieczeństwa”<sup>31</sup>. Tak więc o ile uniwersalność wzajemności pozwala inicjować interakcje, o tyle nieokreśloność pozwala im trwać.

Przedmioty i podmioty wymiany mogą być nieokreślone, ponieważ interakcje rodzące relacje międzyludzkie mają przede wszystkim charakter symboliczny. Charles H. Cooley określał je jako grę wyobrażeń, na podstawie których budujemy przekonanie co do tego, ile mamy inwestować w stosunki wymiany i jakich korzyści możemy się spodziewać<sup>32</sup>. Stanowisko to w znaczący sposób uzupełnia przedstawione do tej pory spostrzeżenia dotyczące ekwiwalentności wymiany. Georg H. Mead uważał, że ustalanie środków wymiany jest procesem wysoce abstrakcyjnym. Podobnie jak cały przebieg symbolicznej wymiany, ustalenie satysfakcjonującego

<sup>26</sup> P. Sztompka, *op. cit.*, s. 581-586.

<sup>27</sup> Przykładowo: jeśli przyjaciel pomoże mi w pracy, odczuwam wdzięczność i chęć odplacenia zobowiązania, lecz nie muszę rewanżować się natychmiast i w tej samej formie.

<sup>28</sup> M.D. Sahlins, *op. cit.*, s. 157.

<sup>29</sup> Motywacja typu: Pomagam innym, ponieważ gdy byłem w potrzebie, sam doświadczyłem pomocy, jest bardzo silnym czynnikiem więziotwórczym, występuje m.in. wśród działaczy grup samopomocowych, np. AA.

<sup>30</sup> Przykładowo dzieci wspierają swoich zniechęconych rodziców nie tylko ze względu na fakt, że to wynika z ich roli, ale także ze względu na chęć odplacenia się za trud wychowania.

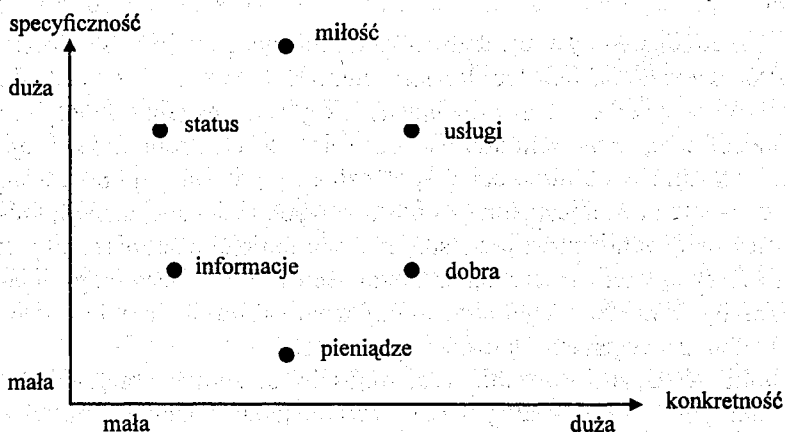
<sup>31</sup> A. Gouldner, *op. cit.*, s. 102.

<sup>32</sup> Za: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 559.

jej poziomu zależy głównie od zdolności jednostki do empatii. W tym przypadku zdolność ta pozwala jednostce stwierdzić, „które dobra bezużyteczne dla niej są potrzebne innemu”<sup>33</sup>.

Edna i Uriel Foa<sup>34</sup> w ramach *teorii zasobów* dokonali klasyfikacji przedmiotów wymiany, pokazując, jak skomplikowany i symboliczny ma ona charakter. Wyróżnili sześć rodzajów nagród i kar interpersonalnych: miłość, status społeczny, informację, dobra, usługi, pieniądze. Zasoby te zdefiniowane zostały przez autorów omawianej teorii w następujący sposób: Miłość to: okazywanie uczuciowego uznania, aprobaty, ciepła. Status społeczny to: wymiana podkreślająca prestiż, szacunek, uznanie, pozycję społeczną. Informacja to: przekazywanie rad, instrukcji, opinii i wyjaśnień opartych na wiedzy. Dobra to: rzeczywiste, konkretne produkty, przedmioty i materiały używane w wymianie, które są przydatne, funkcjonalne bądź symboliczne. Usługi to: aktywność korzystna dla odbiorcy, mająca pewną wartość pracy wykonywaną na rzecz drugiej osoby. Pieniądze to: jakiegokolwiek środki płatnicze lub ich substytuty mające standardową wartość w ekonomice<sup>35</sup>.

Wykres 1. Typy zasobów, czyli wartości społeczne podlegające wymianie



Źródło: Z. Nęcki, *Atrakcyjność wzajemna*, Kraków 1996, s. 49.

Rodzaj wymienianych zasobów zależy od kontekstu, w którym dochodzi do interakcji. W rodzinie wymienia się uczucia i ciepło, w szkole informacje, w pracy usługi. Konkretność działania może być w zależności od kontekstu oceniana jako przekazywanie zasobów różnego typu. Każdy z nich można określić jako bardziej lub mniej konkretny i bardziej lub mniej specyficzny (wykres 1). Zasobem najbardziej

<sup>33</sup> G.H. Mead, *Umysł, osobowość, społeczeństwo*, Warszawa 1975, s. 414.

<sup>34</sup> E. Foa, U. Foa, *Resources Theory: Interpersonal Behavior as Exchange*, [w:] *Social Exchange: Advances in Theory and Research*, red. J. Gergen, R. Greenberg, R. Willis, New York 1980; E. Foa [et al.], *Resource Theory: Explorations and Applications*, San Diego 1993.

<sup>35</sup> Z. Nęcki, *Atrakcyjność wzajemna*, Kraków 1996, s. 46.

specyficznym jest miłość, natomiast pieniądze zazwyczaj nie zmieniają swej wartości, bez względu na to, kto je oferuje. Usługi i dobra materialne przyjmują najbardziej konkretne formy wyrazu, a oparte na symbolach status i informacja najmniej. Miłość natomiast i pieniądze zgodnie z tą koncepcją można wymieniać w formie bardziej lub mniej konkretnej. Autorzy teorii zasobów odkryli pewne prawidłowości w działaniu niezwykle złożonego procesu, jakim jest wzajemna wymiana. Najchętniej wymieniane są zasoby tego samego lub sąsiedniego typu (zob. wykres). Najmniej satysfakcjonujące są wymiany pomiędzy typami występującymi na wykresie naprzeciw siebie, ponieważ są najmniej ekwiwalentne. Istotnym uzupełnieniem teorii Foa i Foa jest konstatacja Blau, że ludzie, oferując zasoby różnego typu, wymieniają w istocie pewien konstruowany w tym procesie obraz samego siebie<sup>36</sup>. Biorąc pod uwagę najbardziej poszukiwane typy zasobów, można skonstruować obraz najbardziej atrakcyjnego partnera interakcji: bogaty, pełen szacunku i skłonny do pomocy. Oczywiście eksponowanie odpowiednich cech zależy także od kontekstu, w którym interakcja zachodzi.

### Mechanizmy kontrolujące procesy wymiany

Erving Goffman<sup>37</sup>, analizując motywacje człowieka wchodzącego w proces społecznej wymiany, zwrócił uwagę na fakt, że ludziom niezwykle zależy na wywołaniu dobrego wrażenia. W związku z tym zachowują się tak, jak wymagają od nich inni lub jak wyobrażają sobie to, czego inni od nich oczekują<sup>38</sup>. W tym celu przyswajają sobie reguły i idee zawarte w kulturze danej społeczności, czyli ulegają procesom socjalizacji. Zasada wzajemności jest jedną z podstawowych treści socjalizacji, która obejmuje również nabywanie przez jednostkę szeregu umiejętności potrzebnych do budowania i podtrzymywania interakcji wzajemnościowych. Proces przyswajania i stosowania zasady *do ut des* w wymiarze praktycznym kontrolowany jest przez różnego rodzaju mechanizmy psychologiczne i społeczne.

Robert Cialdini uważa, że stosowanie wzajemności w stosunkach międzyludzkich jest tzw. utrwalonym wzorcem reakcji<sup>39</sup>. Dostarczenie jednostce jakiegokolwiek dobra powoduje rozpoczęcie procesu decyzyjnego, czyli jak określa to Cialdini, *załadowanie odpowiedniej kasety* zawierającej zestaw doznań kierujących człowieka ku spłaceniu zobowiązania<sup>40</sup>. Zainicjowany w ten sposób proces wymiany kontrolowany jest przez inne mechanizmy<sup>41</sup>. Tak więc ludzie dążą do wyrównania bilansu

<sup>36</sup> P.M. Blau, *Wymiana jako podstawowa siła...*

<sup>37</sup> E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 2002.

<sup>38</sup> Goffman odwołuje się więc do Cooleyowskiej koncepcji jaźni odzwierciedlonej. *Ibidem*, s. 4.

<sup>39</sup> R. Cialdini, *op. cit.*, s. 13-30; zob. również T. Witkowski, *op. cit.*, s. 175-205.

<sup>40</sup> Oto przykład automatyzmu działania zasady wzajemności: Kierowca zmuszony jest zatrzymać się w drodze w wyniku awarii pojazdu. W chwilę potem zostaje mu udzielona bezinteresownie pomoc. Sytuacja otrzymania pomocy włącza w głowie kierowcy kasetę z uczuciami sympatii dla swego wybawcy, chęci zadośćuczynienia mu lub komuś innemu, np. nieszczęśnikowi, który kiedyś znajdzie się w podobnej sytuacji. Uczucia te działają na korzyść kierowcy, jego dobroczyńcy (może się między nimi nawiązać głębsza relacja) oraz na rzecz szerszej społeczności.

<sup>41</sup> Opisali je m.in: John Stacey Adams, Melwin Lerner, John Thibaut i Harold Kelley, L. Rowell Huesmann, George Levinger, Irwin Altman i Dalmas Taylor. Zob. Z. Nęcki, *op. cit.*, s. 31-65.



pomiędzy stratą, jaką ponoszą, wchodząc w interakcję, a zyskiem, który może ona im przynieść. Tworząc ów subiektywny bilans, kierują się między innymi poczuciem sprawiedliwości, które tworzy się w procesie wychowania oraz poprzez obserwacje interakcji zachodzących w otoczeniu. Obserwacje dotyczące obecnej sytuacji osób podobnych do obserwatora (znajdujących się w podobnej sytuacji) oraz kalkulacje na temat możliwości wejścia przez niego w bardziej korzystne interakcje niż dotychczas wpływają natomiast na jego poziom oczekiwań wobec partnera interakcji. Kolejnym ważnym mechanizmem kontroli wymiany jest samoocena, która nie tylko modeluje poziom oczekiwań, ale pozwala również modyfikować ewaluację własnego wkładu. Na określenie ekwiwalentności wymienianych zasobów mają wpływ także odczucia związane z oceną przyszłego rozwoju wzajemnych kontaktów, oceną stopnia zadowolenia partnera interakcji oraz zyskami osiągniętymi do tej pory. We wzajemnych relacjach istnieją etapy, w których wymiana zachodzi według różnych reguł. Na początku procesu budowania więzi wyrównany bilans jest bardziej istotny niż w późniejszych fazach kontaktu. I w końcu, im bardziej partnerzy przekonani są o sprawiedliwości świata i darzą się zaufaniem, tym chętniej zgadzają się na odroczenie zadośćuczynienia.

Opisane powyżej mechanizmy motywują człowieka do działania, pozwalając mu ocenić, jaką transakcję można uznać za sprawiedliwą. Kolejny mechanizm kontrolujący procesy wymiany związany jest z umiejętnością odroczenia satysfakcji z wymiany. Jeżeli partner nie posiada dobra, które byłoby satysfakcjonujące dla inicjatora interakcji, zaciągnięty zostaje przez niego swoisty *kredyt*, który jest źródłem władzy nad obdarowanym. Mechanizm odroczenia satysfakcji z wymiany umożliwia kapitalizację społecznych nagród: prestiżu i władzy. Normy społeczne, regulujące te procesy, umożliwiają – jak trafnie zauważył Blau – przejście od wymian bezpośrednich do pośrednich. Transakcje pomiędzy jednostkami mogą zostać bowiem zastąpione transakcjami pomiędzy jednostką a zbiorowością. Świadcząc na rzecz grupy, jej członek otrzymuje społeczne nagrody, o których była już mowa, a także zyskuje poczucie, że działając na rzecz innych, sam otrzyma pomoc, gdy będzie jej potrzebował<sup>42</sup>. Jest to pewnego rodzaju społeczne ubezpieczenie<sup>43</sup>. „Spokój sumienia i uznanie społeczne, które (ludzie) osiągają dzięki swojej uczciwości, nagradzają ich w większym stopniu niż zyski możliwe do osiągnięcia dzięki oszukiwaniu” – stwierdził Blau<sup>44</sup>.

Tak więc szereg skomplikowanych zasad, wartości, wzorów postępowania, kalkulacji, uczuć, emocji reguluje zachowania społeczne, tak aby mogły one mieć charakter wzajemnościowy. Zarówno wewnętrzna konstrukcja jednostki, jak i regu-

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 266

<sup>43</sup> Na przykład świadcząc na cel charytatywny, także osiągam korzyść dla samego siebie w postaci podwyższonej samooceny, społecznego uznania i prestiżu, przeświadczenia, że gdy będę w potrzebie, także znajdzie się osoba, która wesprze mnie w podobny sposób. Dzięki zasadzie wzajemności dając, zawsze zyskuję.

<sup>44</sup> P.M. Blau, *Wartości pośredniczące w wymianie w strukturach złożonych*, [w:] *Współczesne teorie wymiany...*, s. 265. Kwestie przejścia od wymian bezpośrednich do pośrednich oraz kredytu i ubezpieczenia społecznego przedstawia również Peter Kollock, analizując zagadnienia motywacji jednostek do współpracy. „Dzięki wymiennym mechanizmom – konkluduje – jednostki nastawione na realizację własnego interesu działają na rzecz innych”. P. Kollock, *op. cit.*, s. 227.

lacje zewnętrzne (które pozostają ze sobą w nieustannym związku) skłaniają ludzi do wzajemnych świadczeń dla korzyści ich samych i społeczności.

### Wymiany wzajemnościowe i niewzajemnościowe

Zasada wzajemności, jak powiedziano, pełni w społecznościach ludzkich funkcję moralnego spoiwa. Gouldner określał tę funkcję również jako „drugą linię obrony stabilności systemu”<sup>45</sup>. Pierwszą linią są zobowiązania statusowe, wynikające z komplementarności ról społecznych. Ich wypełnianie wymaga od jednostki konformizmu i nie ma nic wspólnego ze wzajemnością, w przyjętym tu rozumieniu. Tak więc pomimo że wymiana rozumiana jest tutaj bardzo szeroko – podkreślony został między innymi jej symboliczny charakter – nie bierze się pod uwagę, mówiąc o wzajemności, wszystkich istniejących rodzajów wymian. Ich podział na takie, w których obowiązuje lub nie obowiązuje zasada *do ut des*, był *implicite* lub *explicite* zawarty w rozważaniach wszystkich wymienionych teoretyków wzajemności. Szczegółowej typologii dokonał natomiast Sahlins<sup>46</sup>, który uporządkował różne typy wymiany i umieścił je na kontinuum określonym przez punkty krańcowe i punkt środkowy. Jednym punktem krańcowym tego kontinuum jest *wzajemność uogólniona*, którą Sahlins określa również jako solidarność. Wzajemność tego typu jest podstawą wymian altruistycznych, „transakcji, w ramach których strony oferują sobie wzajemnie pomoc”<sup>47</sup>. Typem idealnym takiej altruistycznej wymiany jest opisywany przez Malinowskiego *czysty dar*<sup>48</sup>. Zbliżając się do środka kontinuum wymian, jego twórca wymienił takie działania społeczne, jak hojność, pomoc, gościnność, a następnie rodzinne powinności, powinność wodza, *noblesse oblige*<sup>49</sup>. U podstaw przytoczonych typów wymian leży tak zwana słaba wzajemność, która nie określa ściśle obopólnych zobowiązań. Dostarczane dobra nie muszą być równoważnościowe. Możliwe jest także odroczenie w czasie spłaty zobowiązania.

Punktem środkowym kontinuum Sahlinsa są wymiany oparte na wzajemności zrównoważonej, tj. wymieniane dobra muszą być ekwiwalentne, a wymiana ma charakter bezpośredni, zachodzi *bez zwłoki*<sup>50</sup>. Taka jednoczesna wymiana ekwiwalentnych dóbr to m.in.: niektóre transakcje małżeńskie, przyjacielskie umowy, traktaty pokojowe, wymiany darów, spłaty oraz wszelkiego rodzaju handel, czyli wymiany o charakterze ekonomicznym. Sahlins zwraca uwagę na fakt, że w wymianie zrównoważonej czynnik materialny jest tak samo ważny jak osobowy. Wymiany solidarnościowe mają natomiast cel personalistyczny. Tak więc pierwszy typ wymian

<sup>45</sup> A. Gouldner, *op. cit.*, s. 102, 103.

<sup>46</sup> M.D. Sahlins, *op. cit.*, s. 140.

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> B. Malinowski, *op. cit.*, s. 244. W prezentowanym tu ujęciu altruizm nie może być podstawą wymiany. Działając na rzecz innej osoby z pobudek altruistycznych, nie należy się bowiem spodziewać żadnej reakcji z jej strony. Oczywiście działanie takie jest podstawą gromadzenia kapitału społecznego, lecz czy wtedy może faktycznie nosić miano altruizmu?

<sup>49</sup> Dostownie: szlachectwo zobowiązuje. Zasada, według której osiągnięcie wyższego statusu społecznego wymaga większej odpowiedzialności za sprawy społeczności, której się jest członkiem.

<sup>50</sup> M.D. Sahlins, *op. cit.*, s. 141.

ma charakter ekonomiczny, a drugi społeczny. W wymianach o charakterze ekonomicznym stosunki pomiędzy stronami ustają, gdy odpowiednie odwzajemnienie nie następuje.

Koniec kontinuum wymian stanowią transakcje, w których wzajemność ma charakter negatywny<sup>51</sup>. Autor miał tu na myśli takie sytuacje, w których jedna strona uzyskuje dobro bez konieczności rewanżu. Sahlins podaje następujące przykłady wymian niewzajemnych uporządkowane według malejącej ekwiwalentności: targowanie się, handel wymienny, hazard, oszustwo, kradzież.

Przedstawiona typologia nie jest doskonałym konstruktem teoretycznym, zawiera bowiem wiele nieścisłości. Pozwala jednakże określić dokładnie rodzaj interakcji wzajemnościowych. Zawierają się one mianowicie pomiędzy altruizmem a wymianą zrównoważoną. Istotny jest w nich czynnik osobowy i możemy je określić jako wymiany społeczne, odróżniając od wymian ekonomicznych<sup>52</sup>. Wzajemność istnieje jedynie w wymianach społecznych, stanowiąc czynnik więziotwórczy i sprawiając, że wymiany takie trwają w czasie. Wymiany ekonomiczne natomiast ustają po dokonaniu transakcji, ponieważ występuje w nich – jak zauważył Blau – większa formalizacja wzajemnych usług i środków płatniczych. Wymiana społeczna oparta jest natomiast na zaufaniu pomiędzy partnerami, „lecz drobne transakcje, od których na ogół zaczyna się wymiana, wymagają niewielkiego zaufania, a stopniowy rozwój wymiany pozwala dowieść partnerom swej wiarygodności”<sup>53</sup>. Tak więc, umożliwiając trwałość wymiany społecznej, zasada wzajemności staje się podstawą zaufania pomiędzy partnerami interakcji. Wymiana ekonomiczna jest natomiast interakcją typowo zadaniową, podczas gdy relacje pomiędzy partnerami wymiany społecznej mają zawsze charakter autoteliczny. Innymi słowy, istnieją dwa rodzaje wymian: społeczne i ekonomiczne. Jedynie wymiany pierwszego typu oparte są na zasadzie wzajemności i jedynie one pełnią charakterystyczne dla niej funkcje: rozruchową i stabilizacyjną.

Typologia skonstruowana przez Sahlinsa ukazuje niezwykle różnorodność wymian w ludzkich społecznościach, właściwie obejmuje ona wszystkie formy ludzkich interakcji, zwłaszcza jeśli ujmijemy wymianę w sposób symboliczny. Należy podkreślić w tym miejscu, że przyjęto tu pogląd Georga Simmela na wymianę jako uniwersalną formę stosunków międzyludzkich, wyrażający się w jego stwierdzeniu: „większość stosunków między ludźmi może uchodzić za wymianę. Jest ona zarazem najczystszy i najdalej rozwinięty rodzajem wzajemnego oddziaływania”<sup>54</sup>. Podstawową kwestią staje się więc pytanie o czynniki warunkujące pojawienie się jednego z przedstawionych powyżej typów wymiany, czyli o ów społeczno-kulturowy kontekst wpływający na obowiązywanie praw wzajemności. Wymiana ekonomiczna jest wynikiem społecznej instytucjonalizacji i formalizacji wymiany pierwszego typu. Kwestię tę przedstawia Sahlins jako strukturacyjną funkcję wzajemności.

<sup>51</sup> Bardziej trafnie byłoby powiedzieć, że w tego rodzaju wymianach zasada wzajemności została złamana.

<sup>52</sup> Kollock te dwa typy wymian określa jako *gift economy* (ekonomia daru), której zyski pochodzą z relacji społecznych, i *commodity economy* (ekonomia towarowa), której zyski pochodzą z produkcji (P. Kollock, *op. cit.*, s. 222).

<sup>53</sup> P.M. Blau, *Wymiana jako podstawowa siła...*, s. 442.

<sup>54</sup> G. Simmel, *Filozofia pieniądza*, Poznań 1997, s. 40.

Zgodnie z logiką niniejszej argumentacji relacje zachodzące pomiędzy jednostkami ze względu na różnice w ich społecznych pozycjach nie są oparte na wzajemności, lecz na komplementarności, czy jak chce Sahlins – na redystrybucji, którą oddziela od wzajemności. Pierwszy rodzaj przepływu dóbr skierowany jest od członków grupy do centrum, gdzie zachodzi ich skupienie i ponowny rozdział, drugi zaś zachodzi pomiędzy dwoma równoprawnymi partnerami. Wymiana redystrybucyjna jest według przyjętych tu kryteriów wymianą ekonomiczną, czyli niewzajemnościową. Obydwa typy wymiany, redystrybucyjny i wzajemnościowy, mogą i powinny się uzupełniać. Typ pierwszy jest charakterystyczny dla zbiorowego działania grupy i sprzyja tworzeniu się społecznego centrum, „tworzy atmosferę jedności, utrwała strukturę społeczną, warunkuje scentralizowaną organizację działania i ładu społecznego”<sup>55</sup>. Oparty na symetrii typ drugi sprzyja tworzeniu się stosunków solidarności, których podstawą są wzajemna pomoc i wzajemne zyski.

Centralizacja i organizacja oparta na redystrybucji jest kolejnym etapem uprądomocnienia wzajemności. Redystrybucja pojawia się tam, gdzie władza nie jest jedynie wynikiem osobistych osiągnięć i hojności jednostki, lecz gdzie wzajemność „jest powiązana z wytworzoną strukturą polityczną i urzędem władzy”<sup>56</sup>. Rozwijając spostrzeżenia Sahlinsa, można stwierdzić, że wzajemność jest normą tak istotną dla funkcjonowania i dalszego trwania społeczności, że konieczna stała się jej coraz głębsza instytucjonalizacja i legalizacja. Ma to odzwierciedlenie w kodyfikacji, zwłaszcza prawnej, oraz w coraz ściślejszym określeniu ekwiwalentności wymienianych dóbr, w wyniku czego powstają także instytucje i organizacje kontroli sprawiedliwej wymiany, dystrybucji i redystrybucji<sup>57</sup>. Państwo i jego instytucje oraz szeroko pojmowany rynek służą właśnie zinstytucjonalizowanej wymianie, zwłaszcza na poziomie mezo- i makrospołecznym, tworząc ramy jej działania i kontrolując jej sprawiedliwy przebieg. Można zatem wyróżnić dwie formy organizacji społecznej. Zbiorowości oparte na wymianie wzajemnościowej – społecznej i, tam, gdzie wzajemność ulega instytucjonalizacji, zbiorowości oparte na wymianie dystrybucyjnej – ekonomicznej. Zarówno Gouldner, Sahlins, jak i Blau podkreślają, że zbiorowości sformalizowane, oparte na wymianie ekonomicznej mogą istnieć i trwać dzięki temu, że wzajemność w dalszym ciągu w nich obowiązuje, jako „moralne spoiwo i druga linia obrony stabilności systemu”<sup>58</sup>.

## Konkluzja

Społeczeństwo współczesne jest społeczeństwem permanentnej zmiany. Istniejące dotychczas i ugruntowane w systemie społecznym wzory związków międzyludzkich przestają obowiązywać w pełnym zakresie. Rodzi to wiele negatywnych zjawisk

<sup>55</sup> M.D. Sahlins, *op. cit.*, s. 136.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 158.

<sup>57</sup> Szczególnie znaczące w tym procesie było pojawienie się pieniądza. Kwestie związane z ocenianiem wartości dóbr materialnych i niematerialnych, tak aby mogły stać się one przedmiotem wymiany, podejmuje Simmel w *Filozofii pieniądza*, rozważając tam zarówno psychologiczne, jak i kulturowe aspekty tego procesu.

<sup>58</sup> Blau w tym kontekście mówi o nieformalnej strukturze organizacji formalnych. P.M. Blau, *Wymiana nagród społecznych*, [w:] *Współczesne teorie wymiany...*

i powoduje depryzację szeregu potrzeb psychospołecznych współczesnego człowieka. Konieczna jest więc restytucja więzi wysokiej jakości, które zachowując swe istotne funkcje, będą mogły trwać w zmienionych i wciąż zmieniających się warunkach społecznych. Restytucja ta możliwa jest między innymi dzięki skuteczności zasady wzajemności. Zasada ta, jak wynika z przedstawionych w tym artykule analiz<sup>59</sup>, pełniła zawsze w ludzkich społeczeństwach niezwykle ważną funkcję, umożliwiając inicjowanie relacji międzyludzkich oraz podtrzymując ich trwanie w formie, która przynosiła korzyść wszystkim partnerom interakcji. Więziotwórcze znaczenie wzajemności wzrasta zwłaszcza w obliczu braku nacisków instytucjonalnych i strukturalnych w tym kierunku lub małej skuteczności tych nacisków. Opisana tu zasada staje się w takich okolicznościach podstawą do nowych form uspołecznienia, czyli nowych sposobów zaspokajania przez ludzi wspólnych potrzeb i realizacji wspólnych interesów<sup>60</sup>. Jak zaznaczono na wstępie, takie właśnie pozytywne efekty oddziaływania zasady wzajemności dostrzega się obecnie w obrębie relacji społecznych współczesnego człowieka. Pozwala to oceniać przemiany tych relacji z dozą optymizmu.

---

<sup>59</sup> Jak już powiedziano, wyboru antropologicznych, socjologicznych i psychologicznych koncepcji wzajemności dokonano tu selektywnie bez ambicji przedstawienia wyczerpującego ich przeglądu. Należy również zaznaczyć, że wiele istotnych dla teorii wzajemności rozważań rozwijanych jest poza naukami społecznymi. Zob. J. Bierówka, *Zasada wzajemności w formującym się społeczeństwie informacyjnym* (niepublikowana praca doktorska, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego).

<sup>60</sup> G. Simmel, *Socjologia*, Warszawa 1975, s. 52.